

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 września 2015 roku, w sprawie o sygn. akt I C 317/12, z powództwa M. P. przeciwko (...) S.A. Oddziałowi w Polsce w W., o zapłatę, Sąd Rejonowy w Kutnie Wydział I Cywilny:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 7 marca 2012 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu;
4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie od pozwanego kwotę 500 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz kwotę 551,18 zł tytułem zwrotu części kosztów opinii biegłych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa;
5. nie obciążył powoda obowiązkiem uiszczenia opłaty sądowej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie, w zakresie oddalonego powództwa oraz kosztów opinii biegłego, tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa i w tym zakresie orzekł o pokryciu ich ze środków Skarbu Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Dnia 22 sierpnia 2010 roku około godziny 20.00 na drodze (...) w miejscowości W. na terenie gminy G. doszło do zdarzenia drogowego, którego uczestnikami byli: małoletni M. P., jego matka J. P. (1) i R. N.. Powód wraz z matką byli pasażerami samochodu osobowego marki N. (...), należącego do J. P. (1), którego kierowcą był R. N.. Na skutek nieszczęśliwego wypadku polegającego na przewróceniu się drzewa na w/w pojazd, J. P. (1) z ciężkimi obrażeniami nieprzytomna została przyjęta na Oddział Neurochirurgii i N. Szpitala (...) im. J. B. (1) w B.. Na Oddziale przebywała od dnia 23 sierpnia 2010 roku do dnia 22 września 2010 roku. Po wykonaniu badania obrazowego głowy, kręgosłupa szyjnego oraz piersiowego rozpoznano u J. P. (1) złamanie trzonu kręgosłupa na odcinku C6- (...) z uszkodzeniem rdzenia werbektomie C6-TH 1, implantację protezy trzonu C6- (...), złamanie podstawy zęba obrotnika bez przemieszczeń, i rozległe stłuczenie mózgu, niedowład kończyn górnych oraz porażenie kończyn dolnych. W trybie pilnym zastosowano leczenie operacyjne. W dniu 22 września 2010 roku J. P. (1) z powodu niedowładu czterokończynowego, urazu kręgosłupa szyjnego ze złamaniem kręgów C6-TH2 i złamaniem kręgu szyjnego C2 z uszkodzeniem rdzenia kręgowego w odcinku szyjnym celem rehabilitacji została przekazana do Katedry i Kliniki (...) im. dr A. J. w B.. W rozpoznaniu klinicznym ostatecznym wskazano, na niedowład czterokończynowy, stan po złamaniu kręgosłupa w odcinku C6-TH2 i urazie czaszkowo - mózgowym ze stłuczeniem płata czołowego lewego, krwawieniem podpajeczynówkowym, stan po złamaniu podstawy zęba obrotnika bez przemieszczeń, stan bo werbektomii C6-TH1 oraz implantacji protezy trzonu C6-TH1, na wodniak podtwardówkowy w okolicy czołowo - skroniowej lewej, infekcję dróg moczowych, zakrzepicę żył kończyny dolnej lewej, zapalenie płuc, podejrzenie wstrząsu septycznego. Zastosowano leczenie usprawniające w postaci gimnastyki i masażu suchego oraz psychoterapię i leczenie farmakologiczne. J. P. (1) była przytomna, jednak niezorientowana co do czasu i miejsca. Kontakt logiczny z nią był trudny. Pomimo zastosowanego leczenia cały czas gorączkowała. W ósmej dobie antybiotykoterapii zdiagnozowano zapalenie płuc. Od dnia 12 października 2010 roku J. P. (1) została zaintubowana z powodu narastania płynu w lewej jamie opłucnowej. Z powodu niewydolności oddechowej w przebiegu zapalenia płuc w dniu 13 października 2010 roku matka powoda została przyjęta na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala (...) im. dr J. B. (1), gdzie przebywała do dnia 2 listopada 2010 roku. Z powodu niewydolności oddechowej leczona była za pomocą respiratora. Ponadto zastosowano u niej tracheostomię pielęgnacyjną. W dniu 2 listopada 2010 roku J. P.

(1) w celu kontynuacji leczenia została przekazana na Oddział Neurochirurgii i N.. Matka powoda zmarła w dniu 22 grudnia 2010 roku na skutek odniesionych w wypadku obrażeń.

J. P. (1) zawarła z (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia komunikacyjnego w ramach pakietu OC. Zakres ubezpieczenia obejmował ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków kierującego pojazdem na sumę ubezpieczenia 250.000 zł oraz ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków pasażerów na sumę ubezpieczenia 50.000 zł. W polisie jako początek okresu ubezpieczenia wskazano 12.03.2010r., koniec okresu ubezpieczenia 11.03.2011r. Do umowy ubezpieczenia, której zawarcie potwierdza polisa nr (...) zastosowanie miały Ogólne Warunki Ubezpieczeń Komunikacyjnych A. (...) z dnia 15 maja 2009 roku.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Kutnie III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z dnia 18 stycznia 2011 roku w sprawie I. N. 349/10, dla małoletniego M. P. ustanowiono opiekę prawną. Na opiekuna prawnego powołano I. P. (1), matkę zmarłej J. P. (1), babkę macierzystą powoda. Małoletniego powoda umieszczono w rodzinie zastępczej u I. P. (1). Na podstawie aktu poświadczenia dziedziczenia z dnia 9 lutego 2011 roku sporządzonego przez notariusza Ł. B., prowadzącego Kancelarię Notarialną w K. przy ul. (...), spadek po J. P. (1), w całości i z dobrodziejstwem inwentarza nabył syn M. P.. W dniu 8 lutego 2011 roku I. P. (1) działająca w imieniu małoletniego M. P. zgłosiła szkodę do pozwanego ubezpieczyciela za pomocą systemu telefonicznego. W postępowaniu likwidacyjnym dotyczącym szkody nr 11. (...) pozwany decyzją z dnia 25 marca 2011 roku przyznał na rzecz powoda świadczenie w kwocie 10.000 zł z tytułu umowy ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków pasażera pojazdu w związku ze śmiercią matki w wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu 22 sierpnia 2011 roku. W piśmie wskazano, że powyższa kwota ustalona została zgodnie z § 76 pkt 7 Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych z dnia 15 maja 2010 roku i stanowi 20 % sumy ubezpieczenia. Pismem z dnia 6 maja 2011 roku I. P. (1) działająca jako opiekun prawny M. P. skierowała do ubezpieczyciela odwołanie od powyższej decyzji, w którym żądała dopłaty kwoty 40.000 zł tytułem należnego odszkodowania. Według niej kwota 10.000 zł, którą pozwany wypłacił na rzecz powoda tytułem należnego mu odszkodowania jest kwotą zaniżoną. Podniosła w swoim piśmie, iż ubezpieczyciel wielokrotnie informowany telefonicznie odmówił spełnienia świadczenia w wysokości dochodzonej pozwem pomimo ciężącego na nim obowiązku. W odpowiedzi na odwołanie ubezpieczyciel poinformował I. P. (1), iż po zbadaniu sprawy w kwestii wypłaconego świadczenia na rzecz małoletniego M. P., zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia jeżeli wypłacono świadczenie z tytułu urazu ciała, a następnie ubezpieczony zmarł na skutek wypadku, świadczenie z tytułu śmierci wypłaca się tylko wówczas, gdy jest ono wyższe od świadczenia wypłaconego ubezpieczonemu (...) lub (...), przy czym potrąca się wypłaconą uprzednio kwotę świadczenia. Zdaniem pozwanego umowa przewiduje świadczenie z tytułu uszkodzenia ciała bądź śmierci ubezpieczonego, tym samym należy rozumieć, iż nie przysługuje upoważnionemu wystąpienie o wypłatę świadczenia z obu tych podstaw. Pismem z dnia 14 czerwca 2011 roku I. P. (1) działająca jako opiekun prawny powoda wniosła do Biura Rzecznika Ubezpieczonych w W. skargę na decyzję ubezpieczyciela, podnosząc, iż nie zgadza się z odmową wypłaty świadczenia w pełnej kwocie tj. 50.000 zł, do której zgodnie z zapisem polisy ubezpieczeniowej ponosił odpowiedzialność pozwany. W odpowiedzi na skargę Rzecznik Ubezpieczonych pismem z dnia 29 lipca 2011 roku zwrócił się do Dyrektora Generalnego (...) S.A. z prośbą o ponowne zbadanie sprawy i ustosunkowanie się do stawianych zarzutów. W piśmie skierowanym do Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 8 września 2011 roku (...) S.A. wyjaśnił, że sprawa dotycząca szkody nr 11. (...) została poddana ponownej wnikliwej analizie, która wykazała, iż dotychczasowe stanowisko ubezpieczyciela dotyczące niniejszej sprawy jest poprawne, a wysokość przyznanego świadczenia jest prawidłowa. Tym samym postępowanie likwidacyjne zostało zakończone.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dowodów z kopii dokumentów, dowodu z opinii biegłego specjalisty z zakresu neurochirurgii J. B. (2) oraz biegłego neurotraumatologa T. D., ponadto z zeznań I. P. (1), które w części zasługują na miano wiarygodnych i również w odpowiedniej części stanowią podstawę poczynionych ustaleń faktycznych to jest, w której pozostają zbieżne i niesprzeczne z pozostałym materiałem zebrany w sprawie oraz z zeznań J. P. (2). Sąd I instancji wskazał, że jeśli chodzi o zeznania tego świadka, to niewiele wniosły one do sprawy zwłaszcza w kontekście stanowiska powoda, który wskazując ten dowód chciał wykazać, iż zgłoszenie szkody miało miejsce jeszcze za życia matki powoda. Świadek J.

P. (2) zeznała jedynie, iż była w jakimś punkcie w K. na ulicy (...) i usiłowała zgłosić szkodę, lecz zgłoszenia takiego nie przyjęto. Zeznała również, iż była to siedziba różnych pośredników ubezpieczycieli i rozmawiała z pośrednikiem A. nie potrafiąc powiedzieć nic bliżej na ten temat. Zdaniem Sądu Rejonowego z zeznań tego świadka nie sposób wyprowadzić konkluzji, iż do zgłoszenia szkody u ubezpieczyciela faktycznie doszło za życia poszkodowanej i to skutecznie z punktu widzenia umowy a jedynie, że były podjęte takie starania jednakże bez rezultatu. Jeśli chodzi o zeznania opiekuna prawnego powoda to zdaniem Sądu meriti w przeważającej mierze należało uznać je za wiarygodne co do stanu w jakim znajdowała się jej córka po wypadku. Natomiast pozostały w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, iż faktyczne zgłoszenie szkody miało miejsce za życia poszkodowanej, gdyż nie przedstawiono dowodów świadczących o umocowaniu I. P. do działania w imieniu córki w chwili kiedy to według I. P. doszło do zgłoszenia szkody w miesiącu sierpniu tuż po wypadku. Sama I. P. wskazała, że stan córki był bardzo ciężki, oraz że dwa razy umawiano notariusza, aby uzyskać umocowanie do opieki nad dzieckiem i dwa razy kontakt z córką ulegał zerwaniu. Według oświadczenia opiekunki prawnej powoda taki akt został sporządzony w grudniu i w jego treści córka upoważniła matkę również do spraw finansowych. Jednakże zgłoszenie miało mieć miejsce tak jak wskazała sama I. P. w sierpniu tuż po wypadku. Reasumując – w ocenie Sądu I instancji - ani zeznania świadka J. P. ani opiekuna prawnego powoda nie dają podstaw do przyjęcia, że doszło do skutecznego zgłoszenia szkody za życia matki powoda. Jednocześnie Sąd Rejonowy dał wiarę twierdzeniom, że takie próby były podejmowane zwłaszcza przez J. P. (2), ale nieskutecznie i nie wiadomo czy u właściwego podmiotu. Strona powodowa nie wykazała, aby ktoś w tym okresie był umocowany do działania w imieniu poszkodowanej. Dlatego też Sąd Rejonowy ustalił, że do zgłoszenia się z roszczeniem o wypłatę odszkodowania łącznie ze zgłoszeniem szkody doszło w dniu 8 lutego 2011 roku poprzez zgłoszenie telefoniczne przez opiekunkę prawną powoda.

Sąd Rejonowy uznał opinie biegłych co do zasady za wiarygodne i rzetelne jako, że sporządzone przez obiektywnych i dysponujących odpowiednią wiedzą i doświadczeniem specjalistów. Jednakże w zakresie mocy dowodowej w przedmiotowej sprawie Sąd meriti oparł się w większości na opinii biegłego neurochirurga J. B. (2), który jasno ustosunkował się do postawionej tezy dowodowej. Sformułowane przez biegłego wnioski dowodowe precyzyjnie pozwalają określić urazy jakich doznała J. P. (1) i zakwalifikować je zgodnie z tabelą Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych dla potrzeb ubezpieczenia (...). W tym zakresie opinia biegłego T. D. okazała się mało przydatna. Biegły praktycznie nie udzielił odpowiedzi na zadane mu pytanie w sposób, który dałby podstawę do ustaleń w zakresie rodzaju uszczerbku na zdrowiu u matki powoda w odniesieniu do tabeli OWU.

Natomiast nagranie z k. 246 akt sprawy potwierdziło fakt telefonicznego zgłoszenia szkody przez opiekuna prawnego powoda I. P. (1). Z nagrania tego wynika również, iż zgłaszająca nie wyraziła wprost podstawy wypłaty odszkodowania a jedynie osoba, która to zgłoszenie przyjmowała zakwalifikowała je do kategorii (...) pasażera odbierając poszczególne dane odnośnie zdarzenia. Również znaczące było w sprawie stanowisko pozwanego, który nie kwestionował co do zasady swojego obowiązku jako ubezpieczyciela w stosunku do powoda, jednakże w jego ocenie powód nie przedstawił odpowiednich dowodów na uzasadnienie roszczenia w wysokości dochodzonej pozwem, w tym nie wykazał podstawy wypłaty z tytułu obrażeń doznanых przez matkę powoda. Przedmiotem sporu pomiędzy stronami była kwestia podstawy wypłaty powodowi odszkodowania i jego wysokość.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest częściowo zasadne. Sąd I instancji argumentował, że art. 805 k.c. wskazuje na istotę umowy ubezpieczenia, określając obowiązki stron przedmiotowej umowy, ubezpieczyciela i ubezpieczającego. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy ubezpieczenia jest z jednej strony zobowiązanie do spełnienia określonego świadczenia przez ubezpieczyciela w razie zajścia określonego w umowie wypadku, z drugiej zaś strony zobowiązanie do zapłaty składki przez ubezpieczającego. Umowa ubezpieczenia określana jest powszechnie jako umowa najwyższego zaufania i od stron umowy wymaga się przede wszystkim szczególnej lojalności i zaufania w wykonywaniu zawartej umowy ubezpieczenia. Natomiast wypadek ubezpieczeniowy to zdarzenie, w razie zajścia którego ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone w umowie ubezpieczenia świadczenie. Kodeks cywilny wskazuje w zasadzie materialne pojęcie wypadku ubezpieczeniowego, definiując go jedynie pośrednio, z punktu widzenia kryterium formalnego. Zgodnie bowiem z treścią art. 805 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia

przewidzianego w umowie wypadku, przy czym umowa ubezpieczenia będzie nieważna, jeżeli w chwili jej zawarcia zajście przewidzianego w umowie wypadku nie jest możliwe. Z przepisów tych wynika przede wszystkim, że wypadek ubezpieczeniowy jest zdarzeniem prawnym, gdyż „od jego nastąpienia uzależnione jest powstanie określonych skutków prawnych – powstanie obowiązku wypłaty odszkodowania lub innego świadczenia powodującego przemianę ekspektatywy prawa do świadczenia, które miał ubezpieczający od chwili powstania stosunku ubezpieczenia, w rzeczywiste prawo do tego świadczenia” (J. Łopuski (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 725). Świadczeniem zasadniczym ubezpieczyciela jest udzielanie ochrony ubezpieczającemu poprzez ponoszenie ryzyka zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Konsekwencją powyższego może być konieczność spełnienia określonych czynności na rzecz ubezpieczonego, poprzez na przykład wypłatę określonej sumy pieniężnej. Zgodnie z uregulowaniami zawartymi w art. 805 § 2 k.c. świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie: przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku, a przy ubezpieczeniu osobowym – umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia, w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej. Sąd meriti podkreślił, że postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia, będące elementem treści łączącego strony stosunku obligacyjnego, mogą przewidywać wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, ale muszą one być sformułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Ubezpieczyciel – jako profesjonalista oraz autor ogólnych warunków ubezpieczenia – ma obowiązek sformułować je precyzyjnie, a w razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień należy je interpretować na korzyść ubezpieczającego.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do art. 924 k.c. spadek otwiera się w chwili śmierci spadkodawcy i w tym momencie, zgodnie z art. 925 k.c. spadkobiercy nabywają spadek, a więc na spadkobierców przechodzą prawa i obowiązki zmarłego podlegające dziedziczeniu i istniejące w chwili otwarcia spadku. Jako roszczenia majątkowe, co do zasady, do spadku wchodzi zarówno prawa jak i obowiązki wynikające ze stosunków zobowiązaniowych i dziedziczeniu podlegają obowiązki niezależnie od źródła ich powstania - dotyczy to także świadczeń należnych z tytułu umowy ubezpieczenia, jak i roszczeń o zwrot nadpłaconych składek, czy też roszczenia zakładu ubezpieczeń o zapłatę składki. Argumentował, że z chwilą wyrządzenia szkody pomiędzy ubezpieczonym (sprawcą szkody), zakładem ubezpieczeń i poszkodowanym powstaje swego rodzaju trójstronny stosunek prawny, będący dla zakładu ubezpieczeń źródłem obowiązku wypłaty w odpowiednim czasie należnego poszkodowanemu odszkodowania. Sąd meriti podkreślił, że w przedmiotowej sprawie sporny był między stronami moment zgłoszenia szkody. Pozwany twierdził bowiem, iż do takiego zgłoszenia nie doszło za życia matki powoda. Zdaniem Sądu Rejonowego zebrany materiał dowodowy w sprawie daje podstawę jedynie do przyjęcia, iż takie zgłoszenie miało miejsce w dniu 8 lutego 2011 roku i nastąpiło telefonicznie, zaś szkodę zgłosiła opiekunka prawna powoda. Jednakże zdaniem Sądu Rejonowego fakt, kiedy zgłoszono szkodę ma w tej sprawie znaczenie drugorzędne.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z § 76 pkt 8 Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych przedstawionych przez pozwanego, obowiązujących w odniesieniu do umowy zawartej przez matkę powoda, jeżeli wypłacono świadczenie z tytułu urazu ciała, a następnie ubezpieczony zmarł wskutek tego samego nieszczęśliwego wypadku, z tytułu wystąpienia którego dokonano wcześniej wypłaty, świadczenie z tytułu śmierci wypłaca się tylko wówczas, gdy jest ono wyższe od świadczenia wypłaconego ubezpieczonemu, przy czym potrąca się wypłaconą uprzednio kwotę świadczenia. Zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczeń Komunikacyjnych (§ 9 ust 2 pkt 2) świadczenie (...) jest wypłacane ubezpieczonemu i uprawnionemu z tytułu śmierci ubezpieczonego. Zdaniem Sądu Rejonowego co prawda § 76 pkt 8 Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych wskazuje wyraźnie, iż świadczenie przysługuje tylko z jednego tytułu, tj. urazów lub śmierci to powód nie domagał się wypłaty zarówno świadczenia z tytułu odszkodowania za doznane urazy ciała przez jego matkę i również obok tego z tytułu jej śmierci. Wskazywał jedynie, że należnym mu świadczeniem jest odszkodowanie z tytułu urazów ciała jego matki w wysokości 50.000 zł. W ocenie Sądu Rejonowego roszczenie spowodowane wystąpieniem zdarzenia w postaci wypadku i doznanych obrażeń ciała przez matkę powoda nie wygasło i może być dochodzone także przez następcę prawnego zmarłej, a nie wyłącznie przez ubezpieczonego. Zaistniało zdarzenie objęte treścią umowy, gdyż zmarła uczestniczyła w wypadku, w którym odniosła określone obrażenia. Sąd I instancji argumentował, że czym innym jest moment powstania roszczenia, a czym innym jego wymagalność. Ta ostatnia będzie miała jedynie znaczenie co do momentu, w którym ubezpieczyciel popada w zwłokę przy obowiązku swego świadczenia. Roszczenie to weszło w skład spadku, bo miało charakter majątkowy i nie było

ściśle związane z osobą zmarłej. Zgłaszając się do ubezpieczyciela w dniu 8 lutego 2011 roku, opiekun prawny powoda nie precyzował jakiej kwoty dotyczy zgłoszenie, ani że jest to żądanie wypłaty odszkodowania z tytułu śmierci matki powoda. W rozmowie telefonicznej I. P. (1) zgłosiła fakt szkody i wskazała, że poszkodowana już nie żyje. Kwalifikacji żądania dokonał ubezpieczyciel wypłacając kwotę 10.000 zł jako odszkodowanie przewidziane w wypadku śmierci ubezpieczonego dla pozostającego następcy prawnego ubezpieczonego, o którym mowa w § 9 pkt. 2 b) OWU. Sąd podkreślił, że co prawda w § 9 .2) a) wskazano, że świadczenie wypłacane jest ubezpieczonemu (...), to nie oznacza to niemożności dziedziczenia w tym zakresie przez powoda. Skoro suma ubezpieczenia nie została w ogóle wyczerpana to powodowi przysługiwało roszczenie dochodzone pozwem, gdyż na podstawie art. 922 § 2 k.c. wchodziło ono do spadku. Sąd Rejonowy argumentował, że w literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że ponieważ spadkobiercy w zasadzie wchodzi w sytuację prawną, w jakiej znajdował się w chwili śmierci spadkodawca, w skład spadku wchodzi nie tylko prawa i obowiązki zmarłego istniejące w tej chwili, lecz także uzasadnione prawnie ekspektatywy praw i obowiązków. Dziedziczeniu podlegają zatem także sytuacje prawne, w których pozostawał spadkodawca w chwili śmierci, a więc pewne stany faktyczne, z których wynikały dla niego lub mogły wynikać określone w hipotezach norm prawnych skutki prawne. Stosownie do powołanego artykułu 922 k.c. nie należą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. W skład spadku wchodzi zatem te prawa i obowiązki zmarłego, które mają charakter cywilnoprawny, majątkowy, nie są ściśle związane z osobą spadkodawcy, a nadto nie przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. Do majątku spadkowego wchodzi zatem także roszczenia i obowiązki odszkodowawcze, jak również prawa i obowiązki wynikające z umownych stosunków zobowiązaniowych - w tym umów ubezpieczenia, których podmiotem była zmarła matka powoda. Grupą praw i obowiązków niewchodzących w skład spadku są prawa i obowiązki ściśle związane z osobą spadkodawcy i będąc osobistymi prawami i obowiązkami wygasają one w chwili śmierci spadkodawcy. Przez prawa ściśle związane z osobą spadkodawcy należy natomiast rozumieć takie prawa, których realizacja może mieć na celu zaspokojenie interesu wyłącznie samego spadkodawcy, które zatem z chwilą jego śmierci tracą swój cel i stają się bezprzedmiotowe - na przykład z chwilą śmierci przyjmującego zamówienie wygasa umowa o dzieło, którego wykonanie zależy od osobistych przymiotów zmarłego przyjmującego zamówienie. Zdaniem Sądu Rejonowego prawo powstałe na rzecz matki powoda nie należy do tej kategorii. Jednocześnie argumentacja przedstawiana przez pozwanego, a opierająca się na treści § 76 OWU jakoby wskazywałby on na to, że nie można uzyskać zarówno świadczenia z tytułu odszkodowania za doznane obrażenia wykazane w tabeli i z tytułu śmierci ubezpieczonego – zdaniem Sądu meriti - jest o tyle nietrafne, że co do zasady sytuacja taka jest możliwa pod warunkiem, iż świadczenie z tytułu obrażeń wypłacone ubezpieczonemu jest niższe niż świadczenie z tytułu śmierci i wynosi różnicę z obu tych świadczeń. Ta regulacja wskazuje wyraźnie, że sam fakt skorzystania przez poszkodowanego z wypłaty należnego mu świadczenia nie niweluje wypłaty na rzecz następcy bądź uposażonego z tytułu śmierci. Sąd I instancji wskazał na niekonsekwencję w rozumowaniu pozwanego co do niemożności wypłaty na rzecz powoda innego świadczenia niż wypłacone 10.000 zł z tytułu śmierci matki, podkreślając, że do zgłoszenia szkody doszło już po jej śmierci, natomiast to nie chwila zgłoszenia winna decydować o należnej wypłacie, a zaistniałe zdarzenie i to do uprawnionego do wypłaty należy wybór, które świadczenie chce otrzymać. Sąd Rejonowy podkreślił, że można zupełnie hipotetycznie wyobrazić sobie sytuację, w której mimo nieistnienia większej grupy obrażeń z tabeli OWU i zgłoszenia tego faktu przez poszkodowanego dochodzi jednak do jego śmierci, która jest skutkiem owych obrażeń, zaś samego rozpatrzenia zgłoszenia jeszcze nie dokonano. Dlatego też zdaniem Sądu z § 76 wynika jedynie, iż uposażony z tytułu śmierci poszkodowanego i korzystający z wypłaty z tego tytułu nie otrzyma nic powyżej kwoty przewidzianej w polisie i OWU należnej z tytułu owej śmierci. Nie wyklucza to jednak sytuacji, w której następca prawny poszkodowanego zgłosi swoje roszczenie do ubezpieczyciela z tytułu należnego poprzednikowi prawnemu odszkodowania. Jednakże jeśli się na to zdecyduje a kwota należna z tytułu odszkodowania za poniesione obrażenia jest wyższa od kwoty odszkodowania z tytułu śmierci nie otrzyma tego ostatniego świadczenia, gdyby nawet o to wystąpił.

Sąd Rejonowy argumentował, że zgodnie z opinią biegłego urazy jakich doznała J. P. (1) uprawniają do wypłaty na rzecz powoda świadczenia w wysokości 20.000 zł. Na kwotę tą składa się: 5.000 zł jako orzeczone 10 % z pozycji 6a tabeli - złamanie kręgu C6; 5.000 zł jako orzeczone 10 % z pozycji 6a tabeli - złamanie kręgu C7; 5.000 zł jako orzeczone 10 % z pozycji 8b tabeli - złamanie kręgu th1 oraz 5.000 zł jako orzeczone 10 % z pozycji 8b tabeli - złamanie kręgu

th2. Z uwagi na fakt, iż 10.000 zł pozwany już wypłacił na rzecz powoda, stąd 10.000 zł z tej kwoty należało potrącić. W konsekwencji Sąd Rejonowy zasądził po pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

W zakresie odsetek Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe od daty wniesienia pozwu (nadania w urzędzie pocztowym). Wskazał, że pismo do pozwanego z żądaniem wypłaty pozostałych 40.000 zł skierowano już po wypłacie 10.000 zł przez pozwanego, stąd wezwanie do zapłaty miało miejsce przed datą wniesienia pozwu w przedmiotowej sprawie, a zatem należało uwzględnić żądanie w zakresie odsetek od dnia wniesienia pozwu.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. Wskazał, że przepis art. 98 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zgodnie zaś z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd Rejonowy argumentował, że żądanie powoda zostało uwzględnione w części stanowiącej 20 %. Pozwany wygrał zatem w 80 %. Biorąc pod uwagę sytuację osobistą i materialną małoletniego M. P. Sąd I instancji nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów pozwanemu. Podkreślił, że również charakter sprawy dawał podstawy do odstąpienia od obciążenia kosztami na podstawie art. 102 k.p.c. Ocena zasadności roszczenia co do jego wysokości w dużej mierze zależała od wiadomości specjalnych i kwalifikacji poszczególnych obrażeń odniesionych przez ubezpieczoną z punktu widzenia tabeli OWU. Co do zasady powód wykazał, że należy mu się wypłata świadczenia z tytułu odszkodowania za poniesione obrażenia przez jego matkę, kwota zasądzona wynikała z przyporządkowania ich kwalifikacji oznaczonej w tabeli OWU i potrącenia kwoty już wypłaconej. W tym stanie rzeczy Sąd meriti nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty opinii biegłych oraz opłatę od pozwu w części, w jakiej nie utrzymał się on ze swoim żądaniem, a zatem w wysokości 20 %. Wskazał, że na koszty opinii biegłych złożyły się kwoty 576,46 zł oraz 2.179,45 zł, a zatem łącznie - 2.755,91 zł, z czego 20 % stanowi kwotę 551,18 zł. Opłata od pozwu wyniosła 2.500 zł, z czego 20 % opłaty stanowi kwotę 500 zł.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł z odsetkami tj. co do punktu 1 wyroku, oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania tj. co do punktów: 3, 4 i 5 wyroku.

Skarżący zarzucił nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt. 2 k.p.c., zaistniałą na skutek naruszenia art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c., podnosząc, że pozew podlegał odrzuceniu, jako że strona pozwana (...) S.A. Oddział w Polsce” nie posiada zdolności sądowej.

Z ostrożności procesowej, w przypadku niepodzielenia przez Sąd Odwoławczy zarzutu nieważności postępowania pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy:

1. art. 102 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, podczas gdy przepis ten nie powinien znaleźć w niniejszej sprawie zastosowania, jako, że brak było „wypadków szczególnie uzasadnionych” w rozumieniu przedmiotowego przepisu, przemawiających za odstąpieniem od zasady orzekania o kosztach postępowania, zgodnie z wynikiem procesu;
2. art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, kiedy zachodziły przesłanki do rozstrzygnięcia o kosztach procesu stosownie do wyniku postępowania i zasądzenia na rzecz pozwanego jako strony wygrywającej proces w 80% zwrotu kosztów procesu w kwocie 2.252,44 zł.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów pozwany wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwu;
2. ewentualnie – w przypadku niepodzielenia zarzutu nieważności postępowania - zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 3 poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 2.252,44 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem I oraz II instancji według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że w niniejszej sprawie nie zachodzi nieważność postępowania (art. 379 pkt. 2 k.p.c.). Nie można bowiem przyjąć, że wskazany przez stronę powodową pozwany nie posiada zdolności sądowej, co powodowałoby konieczność odrzucenia pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt. 3 k.p.c. Podmiot wskazany jako strona pozwana jest przedsiębiorcą zagranicznym działającym w formie spółki akcyjnej, który wykonuje w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału mającego siedzibę w W. i wpisanego do rejestru przedsiębiorców. Strona powodowa, określając stronę pozwaną jako Oddział, wskazała więc przedsiębiorcę zagranicznego, którego brzmienie firmy określa również formę prawną w jakiej prowadzi on działalność, a błędnie wskazała siedzibę strony pozwanej przez podanie W., będącej siedzibą jej oddziału. Jak słusznie uznał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2015 roku w sprawie III CSK 72/14 niewłaściwe określenie siedziby strony pozwanej nie uzasadnia przyjęcia, że strona powodowa pozwała oddział przedsiębiorcy zagranicznego, który nie ma zdolności sądowej. W piśmiennictwie przyjmuje się, że okoliczność, iż strona pozwana została w pozwie określona jedynie oznaczeniem jej oddziału mającego siedzibę w Polsce, nie oznacza per se, że proces toczy się przeciwko nieistniejącemu podmiotowi, a w konsekwencji, że znajduje zastosowanie art. 199 § 1 pkt. 3 k.p.c., przesądzający o obowiązku odrzucenia pozwu. Status strony postępowania cywilnego posiada więc wyłącznie przedsiębiorca zagraniczny, który utworzył oddział dla wykonywania działalności gospodarczej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Działalność tego oddziału ma charakter zależny i powoduje bezpośrednie powstanie praw i obowiązków po stronie przedsiębiorcy zagranicznego. Sąd polski jest natomiast właściwym do rozpoznania sprawy, jeżeli roszczenie dochodzone przeciwko przedsiębiorcy zagranicznemu związane jest z działalnością jego oddziału mającego siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Również w judykaturze wyrażane jest jednolite stanowisko, że posłużenie się firmą oddziału osoby prawnej nie oznacza, że stroną czynności prawnych lub procesowych jest oddział tej osoby, jako niezależny podmiot stosunków prawnych. W takim przypadku w postępowaniu sądowym stroną jest sama osoba prawna mająca swój oddział, z którego działalnością wiąże się przedmiot postępowania sądowego. Przedsiębiorca zagraniczny, będący spółką akcyjną prowadzącą w Polsce działalność w ramach oddziału ujawnionego w rejestrze przedsiębiorców, ma zdolność sądową będącą emanacją przysługującej mu, jako osobie prawnej zdolności prawnej. Sam oddział nie ma odrębnej, od będącego osobą prawną przedsiębiorcy zagranicznego, podmiotowości w sferze prawa cywilnego, nie posiadając odrębnej od tego przedsiębiorcy zdolności sądowej. Nie przesądza to jednak o trafności stanowiska, że w takiej sprawie stroną pozwaną jest oddział przedsiębiorcy zagranicznego, a nie sam przedsiębiorca. Nawet posłużenie się firmą oddziału osoby prawnej nie oznacza, że stroną postępowania jest oddział, jako niezależny podmiot stosunków prawnych, ponieważ stroną w postępowaniu sądowym jest wówczas sama osoba prawna będąca przedsiębiorcą zagranicznym mającym w Polsce swój oddział (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2013 r., I CSK 769/12, OSNC-ZD, 2014, nr D, poz. 70). Mylne oznaczenie w pozwie strony pozwanej nie daje więc samo przez się podstawy do odrzucenia pozwu, gdy z uzasadnienia zawartego w nim żądania jest widoczne kogo powód miał zamiar pozwać (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2006 r., V CSK 139/06, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2009 r., II CSK 681/08, niepubl.).

Z tych względów niezasadny jest zarzut pozwanego, że zachodzi nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt. 2 k.p.c., zaistniała na skutek naruszenia art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut apelującego dotyczący naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, oraz naruszenia art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

Wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W judykaturze wyrażono pogląd, że sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym Sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór. Kwalifikacja „wypadków szczególnie uzasadnionych” należy do Sądu, który mając na względzie okoliczności konkretnej sprawy powinien przede wszystkim kierować się poczuciem własnej sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Są to zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem postępowania jak i takie, które postępowania w sposób bezpośredni nie dotyczą, wiążą się natomiast z samą stroną, jej sytuacją osobistą i majątkową. Artykuł 102 k.p.c. jest szczególnym rozwiązaniem, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Stanowi on zatem swoistą możliwość, pozostawiając Sądowi pewną swobodę w przyznawaniu zwrotu kosztów procesu, gdyby stosowanie zasady odpowiedzialności za wynik sprawy (wyrażonej w art. 98 k.p.c.) nie dało się pogodzić z zasadami słuszności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2011 r. sygn. akt III PZ 6/11 opubl. LEX nr 1101330; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r. sygn. akt II PZ 38/10 opubl. LEX nr 687034; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r. sygn. akt II PZ 21/10 opubl. LEX nr 661507; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974 r. sygn. akt II CZ 223/73).

Podkreślenia wymaga fakt, że przepis art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrejonalny. Wprawdzie kwestia trafności jego zastosowania co do zasady może być objęta kontrolą Sądu rozpoznającego środek zaskarżenia, niemniej jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna następować wyjątkowo, w razie stwierdzenia, że dokonana ocena była dowolna, w sposób oczywisty pozbawiona uzasadnionych podstaw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011r. sygn. akt IV CZ 136/10, Lex nr 785545; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012r. sygn. akt ICZ 165/11, Lex nr 1170214).

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy zakwalifikowanie przypadku, jako „szczególnie uzasadnionego” wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy. Ingerencja w to uprawnienie Sądu w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia na rozstrzygnięcie o kosztach procesu nie jest wprawdzie wyłączona, jednak ogranicza się tylko do sytuacji, gdy zastosowanie przez Sąd art. 102 k.p.c. nie zostało w ogóle uzasadnione lub jeżeli nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r. II CZ 68/11, niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy, odstępując na podstawie art. 102 k.p.c. od obciążenia powoda kosztami procesu, uzasadniał to tym, że miał na względzie trudną sytuację osobistą i materialną małoletniego powoda. Podkreślił, że również charakter sprawy dawał podstawy do odstąpienia od obciążenia kosztami na podstawie art. 102 k.p.c., wskazując, że ocena zasadności roszczenia co do jego wysokości w dużej mierze zależała od wiadomości specjalnych i kwalifikacji poszczególnych obrażeń odniesionych przez ubezpieczoną z punktu widzenia tabeli OWU, natomiast co do zasady powód wykazał, że należy mu się wypłata świadczenia z tytułu odszkodowania za poniesione obrażenia przez jego matkę, zaś kwota zasądzona wynikała z przyporządkowania ich kwalifikacji oznaczonej w tabeli OWU i potrącenia kwoty już wypłaconej.

Sąd Rejonowy uzasadnił swoje stanowisko w tym przedmiocie powołując się na okoliczności sprawy, które przedstawił i wskazał, dlaczego uznał je za „szczególne” i uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c. Analiza przedstawionego w uzasadnieniu stanowiska Sądu Rejonowego nie pozwala na ocenę, że zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł w nim przewidzianych. Przeciwnie, podane przez Sąd Rejonowy okoliczności sprawy, uzasadniały uznanie ich za „szczególne” w rozumieniu art. 102 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego sytuacja majątkowa i życiowa powoda to tylko jedna z wielu okoliczności, które winny być przedmiotem rozważań w kontekście możliwości zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. Jak bowiem słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 kwietnia 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt V CZ 2/12 (LEX nr 1214621) przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie

strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami współzycia społecznego. Za odstąpieniem od obciążania strony przegrywającej spór kosztami procesu, która znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, przemawiać muszą jeszcze inne, dodatkowe okoliczności, które łącznie sprawiają, że obciążeniu takiej strony kosztami procesu sprzeciwiają się względy słuszności.

Kryteria pomocne przy rozstrzygnięciu o istnieniu, czy też nieistnieniu przesłanek zastosowania zasady słuszności, wskazane zostały w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji art. 102 k.p.c. należą zarówno te związane z samym przebiegiem postępowania (np.: postawa stron w toku sprawy), jak również leżące poza procesem.

W rozstrzyganej sprawie powód co prawda przegrał proces w 80 %, jednakże obciążenie go dodatkowo kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego jest nie do pogodzenia z zasadami słuszności. Wskazać należy, powód jest osobą małoletnią, prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z opiekunem prawnym – babcią. Dochody rodziny pochodzą z emerytury opiekuna prawnego powoda (kwota 1.500 zł) oraz przyznanej powodowi renty rodzinnej (kwota 730 zł). Powód dochodził swoich roszczeń w związku ze śmiercią matki na skutek obrażeń doznanych w wypadku.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 102 k.p.c., bowiem obciążenie powoda kosztami procesu byłoby niezgodne z zasadami słuszności.

Należy też podkreślić, że użyte przez ustawodawcę w treści art. 102 k.p.c. sformułowanie „wypadków szczególnie uzasadnionych” wprawdzie nie jest klauzulą generalną, jednak opiera się na zwrocie niedookreślonym, który może odsyłać również do argumentów natury aksjologicznej. Skoro więc rozstrzygnięcie na podstawie art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecyjny, kontrola instancyjna w tym zakresie jest ograniczona do sytuacji, gdy zastosowanie wzmiankowanego przepisu nie zostało w ogóle uzasadnione bądź nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie. W orzecznictwie jest ugruntowane stanowisko, że wprawdzie kwestia trafności i zasadności skorzystania z tego uprawnienia, co do zasady może być objęta kontrolą sądu wyższego rzędu, niemniej jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna być tylko wyjątkowa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CZ 136/10, z dnia 11 maja 2011 r., I CZ 34/11, z dnia 19 października 2011 r., II CZ 68/11 i z dnia 9 lutego 2012 r., III CZ 2/12, niepubl., z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 69/12, LEX nr 1232622)).

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w okolicznościach sprawy sytuacji szczególnej i wyjątkowej, wymagającej jego ingerencji.

Zarzut naruszeniem art. 102 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, oraz naruszenia art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie należało zatem uznać za nieuzasadniony.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

Na podstawie art. 350 § 1 i § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy sprostował oczywistą niedokładność w komparycji i w sentencji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że we wszystkich użytych przypadkach określił nazwę pozwanego jako: (...) Spółka Akcyjna (S. A.) z siedzibą w N. (Francja)” w miejsce użytej nazwy: (...) S.A. Oddział w Polsce w W.”.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 zł. Na wskazaną kwotę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu apelacyjnym, którego wysokość Sąd Odwoławczy ustalił w oparciu o § 6 pkt 4 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490, ze zm.).